

ROK II. — ZESZYT VIII.

CENA ZESZYTU 3 Mk.



KRAKOWSKI PRZEGLAD TEATRALNY



19 JULIUSZ SZYLLER 19.

KLISZE Z ZAKŁADU ST. WELANYKA W KRAKOWIE

SPÓŁKA SAMOCHODOWA „POLAUTO“

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOW.

W KRAKOWIE, UL. GOŁĘBIA L. 14, PARTER
RACHUNEK BIEŻ. W SPÓŁCE FAKTUROWEJ W KRAKOWIE.

Własne garaże. Warsztaty reparacyjne.
Kupno i sprzedaż. Samochody oso-
bowe oraz ciężarowe nowe i używane.
Części składowe i przybory.

Benzyna, oliwa i smary. — Motocykle. — Rowery.
WYNAJEM SAMOCHODOW
osobowych i ciężarowych.

KWIATY SZTUCZNE
ARTYSTYCZNE
KAPELUSZOWE, DEKORA-
CYJNE, KOŚCIELNE,
PIÓRA, BOA, FANTAZJE
POLECA

WINCENTYNA
GÓRSKA

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 18
SPRZEDAŻ HURTOWNA
I DETAILICZNA.

SALON MÓD
„EWA“

W KRAKOWIE
UL. GOŁĘBIA L. 3
POSIADA NA SKŁADZIE
WIELKI WYBÓR
KAPELUSZY DAMSKICH

na sezon obecny.
Przyjmuje wszelkie roboty w za-
kres modniarstwa wchodzące.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNEGO
KRAWIECTWA DAMSKIEGO

T. WĘGLARSKIEGO

W KRAKOWIE
przy ul. Gołębiej L. 5
Telefon Nr. 1518

wykonuje kostyumi, amazonki,
płaszczki, futra itp. z dobrowolnych
własnych lub dostarczonych ma-
teriałów. Na składzie najlepsze
angielskie materiały.

A. BROSS

ul. Floryańska 44
(narożnik — tuż obok bramy Floryańskiej)

WSZELKIE PRZYBORY
UMUNDUROWANIA

WIĘKSZYMI ODBIORCOM
CENY HURTOWNE.

Rok założ. 1872. Telefon 3269.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
„INDUSTRIA“

Spółka zarejestr. z ogr. odpow.
Kraków, Rynek 19. Telef. Nr. 462
poleca swe fabryki: Odlewnie żelaza
i metali, ślusarnie mechaniczne.
Wykonują wszelkie prace wchodzące
w zakres budowy maszyn i instalacji
maszynowych.
Adres telegraficzny: Polindustria.

NOWO OTWARTA PERFUMERYA



LESERKIEWICZ i S-KA
KRAKÓW, PLAC SZCZĘPAŃSKI 2.

Największy wybór mydeł, perfum oraz artykułów kosme-
tycznych, krajowych, francuskich, angielskich, amerykańskich itd.
artykuły higieniczne. — — — Artykuły gospodarcze.

ZAKŁAD
ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI
JÓZEFA

CYANKIEWICZA

Kraków, ul. Sławkowska 1
KUPIJE I SPRZEDAJE
ZŁOTO — SREBRO — BRYLANTY
PERŁY — ZEGARY i ZEGARKI.
PLACI NAJWYŻSZĄ WARTOŚĆ.

„HERMES“
PIERWSZY POLSKI HANDEL
MAREK

Kraków, ul. Zielona 8
wysyła P. T. Filatelistom marki
do wyboru za odpowiednią
porębką.

Marya Kulinowska

Kraków, Sławkowska 13
Skład płócien i bielizny gotowej męskiej,
damskiej i dziecięcej. Wielki wybór koronek,
wstążek, haftów i t. p. towarów
w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych.
W hurtownej sprzedaży znaczny opust.
Przyjmuje się również do szycia bieliznę
męską, damską i dziecięcą.

ZAKŁAD KRAWIECTWA
DAMSKIEGO

J. KALAFARSKI

KRAKÓW, SZEWSKA 12

wykonuje wszelkie roboty
w zakres ten wchodzące
z własnych i dostarczonych
materiałów według naj-
świeższych żurnali.

RUDOLF NOWAK

W KRAKOWIE, GRODZKA 44, TEL. 3541
ORYGINALNE

MASZYNY
DO PISANIA
RACHOWANIA
I
POWIELANIA



SPECJALNY WARSZTAT NAPRAW.

PRZYBORY:
WSTĄŻKI
KALKI, FARBY
GUMY
AMERYKAŃSKIE.

WSZELKIE
TOWARY SPOŻYWCZE
ORAZ KOLONIALNE

POLECA
JULIAN
CYANKIEWICZ
KRAKÓW
SŁAWKOWSKA 24.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
SPÓŁKA
KOMANDYTOWA H. RIPPER i Ska
KRAKÓW
RYNEK GŁ. L. 17

załatwia wszelkie transakcje bankowe, jako to: kupno i sprzedaż papierów wartościowych, akcji, walut i monet zagranicznych, — przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

KRAKOWSKI PRZEDGLAD TEATRALNY

TYGODNIK ART.-LITERACKI DLA SPRAW TEATRU, LITERAT. DRAM. I SZTUKI

WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ.

Redakcja i Administracja: KRAKÓW, CZAPSKICH 3
otwarta od godz. 9 do 10 przed południem i od godz. 3 do 5 po poł.

Prenumerata pisma wynosi: półrocznie 70 Mk. — kwartalnie 35 Mk.
Numer pojedynczy 3 Mk.
Do nabycia w księgarniach, ajencjach pism i kasach teatralnych.

KRAKÓW

SOBOTA 21 LUTEGO

1920 ROKU.

Dr. ALEKSANDER BIRKENMAJER.

NIEZNANA RELACJA O POCZĄTKACH STAŁEGO TEATRU W KRAKOWIE.

(Ciąg dalszy).

Jak z poprzedniego streszczenia widzimy, jest treść „Observations“ Murraya ważna szczególnie dla historii teatru warszawskiego. Nas tu obchodzą wszakże tylko te szczegóły, jakie Murray podaje o początkach teatru w Krakowie. Nie wiele wprawdzie o tym teatrze pisze — cztery kartki zaledwie (tom I-szy, karta 88—91) ale jest to relacja naocznego świadka, a przeto ma znaczenie dokumentu. Podajemy ją tutaj w wolnym polskim przekładzie.

Na powstawanie teatru krakowskiego patrzyłem własnymi oczyma i dzieje jego śledziłem z pewnem zajęciem przez dłużej, niż przez 5 lat, a jednak byłbym w wielkim kłopotcie, gdyby mi kazano powiedzieć, jaki postęp dokonał się w nim przez ten spory przeciąg czasu. O ile sobie mogę przypomnieć, otwarto go w jesieni r. 1778, dwa lata po mojem przybyciu do Krakowa, dokąd mnie w r. 1776 Komisja edukacyjna posłała. Ta wczesna data założenia usprawiedliwia go poniekąd, bo pominąwszy brak pieniędzy i innych środków, nie miał on żadnego wzoru, któryby mu był przewodnikiem. Jakoż żadne miasto w całej Polsce nie posiadało jeszcze stałego teatru, ani naówczas, ani przez wiele lat następnych — wyjąwszy jedną Warszawę, gdzie właśnie teatr taki otwarto, a i ten nie rokował jeszcze wcale takiego rozgłosu, jaki w późniejszym czasie uzyskał. Można zresztą osądzić, czy teatr krakowski był w możliwości czegoś dokazać, jeżeli się zważy organizację, jaką dostał od samego początku, oraz sposób, w jaki nim później kierowano.

Pokój dosyć duży, lecz zgoła bez ozdób i ze

starości poczerniały, stanowił pierwszą salę teatralną, jaką wogóle otwarto w tej dawnej stolicy królestwa polskiego. Deski nieheblowane i przybite gwoździemi na ordynarnych kobylicach; przed i za sceną dwa płótna zagwazdane farbami; „niebiosy“ nierówno zawieszzone; parę kulis chwiejących się za najmniejszym poruszeniem, oto wierny obraz teatru, w którym wyruszano na podobój Melpomeny i Talji. Resztę sali zajmował parter; ani śladu amfiteatru, łóż, galerji lub paradyżu; wszystko to zastępowało parę ławek niczem nie wyścielonych, które wyobrażały fotele i były zwykle zastrzeżone dla pań. Panowie stali pèle-mêle bez żadnego względu na towarzyskie stanowisko; był to azyl i trjumf powszechnej równości.

Sześć aktorek i tyleż mniej; więcej aktorów, wszystko to ludzie młodzi, którzy nigdy nie wyglądali poza mury rodzinnego miasta i niczego przedtem nie widzieli, coby im mogło dać najmniejsze choćby pojęcie o tem, jak ma wyglądać przedstawienie teatralne, wystąpiło nagle na tych kobylicach i wyrosło we własnem mniemaniu na Garrycków, Keanów, Lekainów, Claironów i Sylwie, mających ukształcać obyczaje poczciwych mieszkańców Krakowa i równocześnie uczyć ich i zabawiać, o ileby tego dokazać potrafili. W szlachetnem tem przedsięwzięciu wspierała ich orkiestra złożona z pięciu czy sześciu muzykantów, stworzonych raczej do popisywania się w karczmie, niż w teatrze.

Przedsiębiorcą i dyrektorem tego przybytku, taką podówczas będącego nowością, był pewien fryzjer, cieszący się w swym fachu dość dobrą reputacją. Miałem zaszczyt zaliczać się do jego klientów i nie byłem jednym z ostatnich, jakich zaprosił, ani też jednym z ostatnich, którzy to zaproszenie przyjęli. Na pierwszy ogień dawano „Zamirę i Azora“; zakończyła widowisko liryczna scena z „Pigmaljona“.

KAWIARNIA i CUKIERNIA TEATRALNA

W KRAKOWIE, UL. SZPITALNA (VIS A VIS TEATRU MIEJ. IM. J. SŁOWACKIEGO)

poleca: kolacje oraz znakomite wina i likiery. — Orkiestra zespołu prof. Kopystyńskiego. — Usługa uprzejma, szybka i rzetelna. — Rozmaite gry towarzyskie.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
KONRADA TOMBIŃSKIEGO

Otwarty od godziny 9—1 przed południem i od 3—6 po południu.
KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 5.. II. PIĘTRO.

O tkliwy i interesujący Marmontelu! o dobry i czuły Janie Jakóbie! Ile razy moje serce uznające wasze przymioty oplakiwało was i bolało nad wami! Cobyście powiedzieli, gdybyście mogli widzieć, jak strasznie was kaleczono? Wykrzyknik Lulliego byłby bez wątpienia za słaby na wyrażenie waszego zdziwienia i oburzenia!

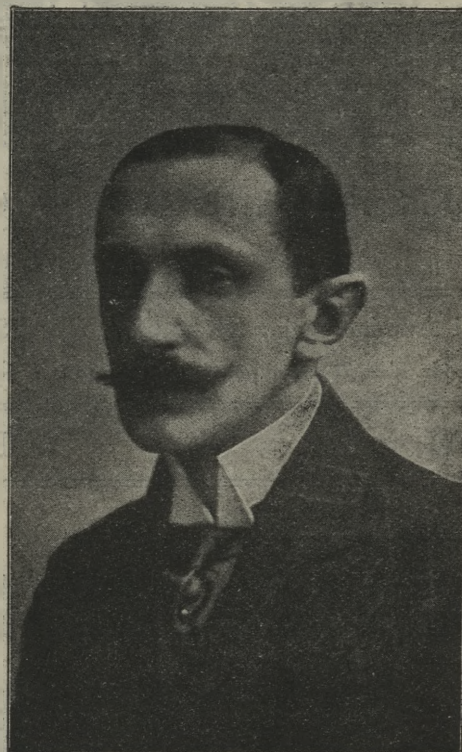
Na drugi dzień, kiedy mój fryzjer przyszedł mnie czesać, pozwoliłem sobie dać mu parę rad: ponieważ jednak miał silne przekonanie, że się nieskończenie lepiej odemnie rozumie na urzędzeniu teatru, jak również na wystawianiu sztuk teatralnych i na grze aktorów, nie raczył wziąć pod uwagę ani mojego zdania, ani moich rad, a ja troskliwie wystrzegałem się ich powtórzenia. Poszedłem dalej; niepostrzeżenie i pod różnymi pretekstami przestałem przyjmować jego codzienne zaproszenia.

Przykład mój znalazł naśladowców. Nie wiem, czy powodem była lichota jego samego i jego artystów, czy też brak smaku, jaki bez ogródek zarzucał mieszkańcom Krakowa, dość, że w końcu wszyscy, tak jak ja, zaczęli omijać jego widowiska. Ta nieprzewidziana przeszkoda zmusiła go do wyrzeczenia się przedsięwzięcia; toteż po paru miesiącach zamknął swoją budę. Po niejakiem czasie otworzył ją z powrotem jeden z jego przyjaciół i uczniów, ale i ten nie był bardziej szczęśliwy. Opinia publiczna z nadto wielką siłą wypowiedziała się była na niekorzyść jego poprzednika, ażeby się mógł spodziewać powodzenia.

Nakoniec odważył się stanąć z nią do boju hr. Kłuszewski, starosta brzegowski, mając nadzieję podbicia tej opinii, na którą już przedtem miał wpływ dosyć znaczny, kierując nią prawie według woli. Urodzenie, stanowisko społeczne, wiek, postać, wzięcie, wytworność manier, gorliwość z jaką szukano jego towarzystwa, urok jego rozmowy, ten ton wyższości, z jakim decydował o wszystkich przedmiotach gustu, nie wpadając jednak w bezwzględność sądu lub zarozumiałość — wszystko to razem wzięte zwracało na niego oczy mieszkańców miasta, któremu nadał ton, i łączyło na nim spojrzenia wszystkich pięknych kobiet. Z drugiej strony, chociaż był bankrutem (lub niewiele do tego brakowało) i właśnie w tym celu na nowo do życia powołał przedsiębiorstwo teatralne, ażeby się niem próbować w interesach ratować, to przecież miał jeszcze skąd łożyć na jego podtrzymanie z większym sumptem niż jego poprzednicy, a nawet miał w ręku środki na rozszerzenie go i uczynienie bardziej pociągającym.

(C. d. n.).

Prosimy o uiszczenie przedpłaty za I-szy kwartał b. r.



Nowa sztuka w Teatrze Miejskim im. Słowackiego.
Karol Hubert Rożnowski, autor „Miłosierdzia“.

Z GALERJI SYLWETEK TEATRALNYCH.
KONSTANCJA BEDNARZEWSKA.

Jedna z najsympatyczniejszych artystek polskich w repertoarze komedjowym, jako przedstawicielka ról salonowo-lirycznych, uczuciowych, nie wiele ma współzawodniczek w teatrach polskich. Talent Bednarzewskiej obejmuje bardzo rozległą skalę ról, do czego predysponują ją wyjątkowe warunki. Głos łagodny, miłe brzmiący, o bogatej skali odcieni, dużo finezji w dykcji, ruchy płynne, estetyczne, zaokrąglone, czynią w obecnym zwłaszcza okresie, artystkę naszą świetną przedstawicielką konwersacyjnych ról salonowych z lekkim odcieniem dramatycznym.

Konstancja Bednarzewska karierę sceniczną rozpoczęła w rodzinnem mieście swem Warszawie około roku 1890. Talent jej rozbłysł wszelako i ujawnił się w pełni dopiero w Krakowie, gdy pozyskana do składu personalu nowego teatru miejskiego w r. 1893 przez dyr. Tadeusza Pawlikowskiego i otoczona jego opieką reżyserską, uzyskała możność popisywania się w odpowiednich dla siebie rolach.

TYLKO PRZEDNIEJ JAKOŚCI!

FRANCUSKIE I ANGIELSKIE PERFUMY, MYDŁA TOALETOWE, KREMY I PUDRY
ORAZ WSZELKIE PRZYBORY TOALETOWE POLECA W WIELKIM WYBORZE

PERFUMERJA WITOLDA TEOBALDA (DAWNEJ ST. WISKIDY)
W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA L. 1 (OBOK HOTELU SASKIEGO).

Sprzedaż częściowa
i hurtowna.

PIERWSZA POLSKA CHEMICZNA PRALNIA I ARTYSTYCZNA FARBIARNIA

Filie:
Sławkowska 23., Długa 27,

„CZYSTOŚĆ“

Centrala: Kraków, Koletek 9.

Filie:
Sebastjana 3. Podgórze: Kalwaryjska 5.

wykończa wszelkie roboty wchodzące w zakres swego fachu, gwarantując sumiennność wykonania do 8 dni.
Do żaloby w przeciagu 24 godzin.

W r. 1900 przeniosła się Bednarzewska na scenę lwowską, gdzie pracowała przez szereg lat, a w r. 1913 przeniosła się napowrót do Krakowa, gdzie pracuje z wielkim pożytkiem dla repertoaru komedjowego, kolejno pod dyrekcjami Pawlikowskiego, Rydla, Siedleckiego i Trzińskiego, jako jedna z najwybitniejszych sił żeńskiego personalu sceny im. Jul. Słowackiego.

Portret artystki zamieszczamy na tytułowej stronie dzisiejszego zeszytu.

1899-1920
Ś. p. MARJA TENCZYŃSKA.

W krótkim stosunkowo czasie śmierć wyrwa trzecią z rzędu ofiarę drużynie Teatru Bagatela.



W zaraniu życia i najpomyślniej zapowiadającej się kariery scenicznej, zmarła w dniu 18 b. m. jedna z najsympatyczniejszych artystek tego teatru Marja Tenczyńska. W gronie żeńskiego zespołu „Bagateli“ zmarła nie miała jeszcze sposobności zabłysnąć jaśniej, ale kilka jej pierwszych ról pozwalało ocenić w młodej, rwącej się do teatru aktorce talent bujny, pełen zapału, rozporządzający akcentami szczeroci, miękkości i prostoty, co przy niezwykle szczęśliwych warunkach zewnętrznych czyniło z ś. p. Tenczyńskiej jedną z najbardziej obiecujących sił kobiecego personalu.

Ś. p. Marja Tenczyńska karierę sceniczną rozpoczęła bardzo wczesnie. Po raz pierwszy wystąpiła na scenie jako 16-letnie dziewczę w roku 1914 w Wilnie. Już pierwszym występem swym ujęła wszystkich, wnosząc na scenę niepospolity urok i dystynkcję. W pierwszych latach wojny gra w Teatrze Polskim w Kijowie, pod dyrekcją Rychłowskiego, następnie w Łodzi, a wreszcie w Warszawie. Pozyskana w lecie ubiegłego roku dla „Bagateli“ zwróciła zaraz na inauguracyjnym przedstawieniu „Kobiety bez skazy“ uwagę na siebie niezwykle ujmującym wdziękiem młodości, szczerocią i bardzo mile w ucho wpadającą słodyczą głosu, które to warunki kazały w niej widzieć doskonałą przedstawicielkę ról naiwnych. Uzasadniała później te nadzieje w kilku następnych rolach, odtworzonych w Krakowie. Ciężka choroba, a następnie śmierć, przecięła dalszą działalność tego młodego talentu, z którym scena polska miała istotnie prawo wiązać poważne nadzieje.

Ogólny żal kolegów i publiczności towarzyszył zmarłej do grobu, w którym złożono ją w piątek 20 b. m.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Szczęście Frania“, W. Perzyńskiego, wznowione w dniu 14 b. m. należy wprowadzić do słabszych komedji autora „Polityki“, zaleca się jednak doskonałym pomysłem. Typ Frania, owego nieszczęsnego pocziwca, który całe życie spędza na usługach dla tych, których pokochał, który godzi się na odgrywanie w życiu roli popychadła, byle spełnić życzenie ukochanej, która nie chciała zwrócić nań nawet uwagi, jest śmiałą próbą zagadnienia komedjowego. Frania dostrzeżono dopiero wtedy, gdy trzeba było naprawić błąd młodości, wykorzystać sytuację i zażądać od Frania ofiary życia i szczęścia. A dobroduszny pocziwiec, po krótkiej chwili odruchowego buntu, godzi się zostać mężem uwiedzionej, a zapewne w niedalekiej przyszłości będzie nawet wzorowym mężem, pantoflem, któremu pogratuluje „szczęścia“ stara domownica Marcinowska.

„Szczęście Frania“ znalazło więcej szczęścia u publiczności i artystów, aniżeli w krytyce. Powracało kilkakrotnie w różnych warunkach na repertuar teatrów polskich i spotykało się zawsze z życzliwym przyjęciem, podczas gdy pewna część krytyki znęcała się nad autorem. Artyści nasi ze swej strony ceniąc „Szczęście Frania“ ze stanowiska aktorskiego, grają je ze szczerym zapałem i przejęciem się, znajdując w sztuce wdzięczne pole do stworzenia galerji zajmujących figur i typów scenicznych.

Taką postać stworzyła przedewszystkiem p. Zielińska w roli Helenki. Przeprowadziła kreację tę przez całą

Mydło dla dzieci

Szampon do mycia włosów

Mydło balsamowe

A. B. C.

Wszędzie do nabycia.

Hurtowna sprzedaż:

Dom handlowy Leserkiewicz i Sp.

Kraków, Rynek 11. Rzeszów, Rynek 21.

Używajcie
tylko polskich wyrobów
toaletowych

„DERMA”

Wszędzie do nabycia.

Kremy, pudry
do twarzy, środki do pie-
lęgnowania skóry i zębów.

gamę akcentów, od gorącego wybuchu namiętności zmysłowej do szczerego akcentu bólu, od bezmyślnego przekomarzania się z kochankiem, do bezbrzeżnej tragiczności, akcentującej złamanie życia. Był to prawdziwie artystyczny popis aktorski, w którym nie brakło nawet realnie oddanego, spazmatycznego śmiechu. Fran- niem był p. Białkowski, po raz pierwszy obdarzony rolą dźwigającą na sobie powodzenie sztuki. Dwoistość roli uwydatnił artysta ze szczerą intuicją w przeprowadzeniu ciekawej charakterystyki typu, którego walory rosły i potężniały w miarę postępu akcji, aż w końcu urastają do wyżyny wysokiego napięcia wybuchowego w scenie z teściem Lipowskim. P. Białkowski scenę tę zagrał wybornie i nie chybił wymaganego wrażenia.

Z pośród pozostałych ról doskonale wypadła rola Otockiego, grana przez p. Ziemińskiego. W dobrym ogólnym zarysie tej roli za mało podkreślonym był może cynizm uwodziciela. Panie Rotterowa, Modzelewska i Czarnecka, jak niemniej p. Guttner w roli mecenasa Lipowskiego, utrzymali się doskonale na wyżynie wytwornego komedjowego zespołu. *W. Pr.*

„Lilla Weneda”. Pod kierunkiem reżyserskim p. St. Wysockiej odbywają się próby z arcydzieła Julju- sza Słowackiego, które we czwartek 26 bm. wchodzi na repertoar. Obsada jest następująca: Lech — p. Gut- tner, Gwionna — p. Rotterowa, Lechon — p. Białkowski, Krak — p. Bracka, Derwid — p. Sosnowski, Roza Weneda — p. Wysocka, Lilla Weneda — p. Pancewiczowa, Św. Gwalbert — p. Orwid, Śláz — p. Dobrzański, Sygoń — p. Motyczyński. Prócz wymienionych, bierze udział w przedstawieniu cały bez wyjątku personal. Najwybi- niejsi artyści, nie zajęci w głównych rolach, występują w chórze harfiarzy. Wystawa, zaprojektowana przez architektkę, rektora J. Gałęzowskiego daje jaknajbardziej proste zrozumienie dla słowa wieszca.

P. Anna Zielińska nie będzie grała Lilli Wenedy, gdyż ze względu na zły stan zdrowia otrzymała kilko- tygodniowy urlop.

TEATR BAGATELA.

Premjera. Starannie przygotowana komedja Kie- drzyńskiego „Gra serc” wchodzi na afisz w piątek 27 b. m.

Przedstawienia dla dzieci. Niezwykła frekwencja małych widzów na specjalnie im poświęconych popołu- dniowych przedstawieniach, spowodowała u jedynej w Krakowie w tym rodzaju dyrekcji teatru „Bagatela” wprowadzenie w widowiska kierunku pedagogicznego. W tym celu w sobotnim przedstawieniu zajmą młode umysły produkcje znanej autorki p. Zofji Rogoszówny i jej siostry, artystki dram. Józefy Rogosz-Pienkowskiej.

Następny spektakl dziecięcy w przyszłą sobotę wypełnią rzeczy wesołe z udziałem ulubieńca „milusiń-

skich” art. „Bagateli”, p. Karola Mareckiego, którego każdorazowe pojawienie się na scenie witają roześmiane twarzyczki i złożone do oklasku rączęta.

W przygotowaniu na następną premjerę jest trzech- aktowa komedja Oskara Wilde’a, w tłumaczeniu Gorczyń- skiego, p. t. „Brat marnotrawny”. Szczegóły podamy w następnym zeszycie.

MIEJSKI TEATR POWSZECHNY.

„Madame sans gêne”, komedja w czterech aktach *Wiktorjana Sardou.*

Stygającą ręką mistrza komedji francuskiej pisana „Madame sans gêne”, utrzymująca się nieprzerwanie na scenach świata, należy do sztuk łączących wyborną bu- dowę sceniczną z walorami czysto teatralnymi, których rozwinięcie spoczywa w rękach aktorskich. Teatr Po- wszechny, wprowadzając tę sztukę na repertoar, zapra- gnał popisać się stopniem wyszkolenia i kwalifika- cjami artystycznymi całego swego zespołu. Egzamin wypadł chwalebnie. Wznowiona komedja Sardou osią- gnęła spodziewane gorące przyjęcie. Dyrekcja zapaliła wszystkie świece, aby efektownej sztuce zapewnić odpowiednie ramy i tło dekoracyjne, artyści wykonawcy zaś wysilili całą energię i zapał, aby stanąć na wysokości odpowiedzialnych ról.

Rolę Napoleona grał p. Jarniński śmiało, zdecy- dowanie i wyraziście. Doskonale ucharakteryzowany, zwięzły i energiczny w ruchach, giescie, stworzył do- skonały zarys roli. Artysta wy dobył z talentem wszystkie charakterystyczne znamiona władcy świata, kładąc krea- cję swą obok niezapomnianych Napoleonów Popław- skiego i Feldmana.

W roli księżnej gdańskiej p. Czechowska popisała się bez zarzutu. Pominawszy drobne usterki, jak na przykład nadmiar groteski w scenie z tancmistrzem, ca- łość roli wypadła doskonale, zwłaszcza w scenach roz- mowy z Napoleonem, lub w scenie z siostrami cesarza.

Lefebrem — postawionym w ogólnych konturach bardzo dobrze, był p. Kucharski. Rolę hr. Neupperga z szczerem przejęciem i zapałem odtworzył p. Magnu- szewski. Groźny Rustan miał dobrego przedstawiciela w p. Wierzbickim, którego majestatyczne kamienne ruchy mają być symbolem ślepego posłuszeństwa roz- kazom władcy. Bardzo dobrą w roli pani Bülow była p. Krajewska. Ministrem policji Fouché był p. Zbucki, nieco przesadnie ucharakteryzowany i za mało dworski w ruchach. Dwie siostry cesarskie, Karolinę i Elizę, grały panie Relewiczówna i Horowiczowa. Pierwsza z nich w dosadny i zręczny sposób akcentowała złośli- wość dumnej a głupiej żony Murata.

Sztuka w obrazowej i malowniczej wystawie nęciła oczy starannem wyreżyserowaniem scen i obrazów.

wp.

„ALBA”

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7.

LWÓW, HALICKA 21.

„ALBA”

poleca: perfumy, mydła toaletowe i do golenia, pudry, szampon oraz przybory toaletowe.

Sprzedaż hurtowna i częścowa.

Pończochy damskie, bawełniane, fil d'ecosse i jedwabne, pończochy dziecięce. Skarpetki męskie, kołnierze, i krawaty męskie. Halki klotowe, Reformy jedwabne i wełniane. Bluzki damskie jedwabne. Rękawiczki niciane, trykotowe i jedwabne. Wstążki. Wszelkie przybory do krawieczyzny.

Towar solidny. — Ceny przystępne.

poleca firma:

Dla Składowic, Konsumów i Kólek Roln. ceny hurtowne.

E. OSTASZEWSKI & E. MAYER — KRAKÓW, RYNEK L. 5. TELEFON 2435.

Pomyślny występ. W ubiegłym tygodniu w jednym z przedstawień „Ewy“ Lehara, w Teatrze Powszechnym rolę śpiewaną poprzednio przez p. Korabiankę, objęła p. Relewiczówna i wywiązała się z niej doskonale zarówno pod względem wokalnym, jak i w grze scenicznej. Zaznaczamy to z uwagi, że talent p. Relewiczówny po raz pierwszy miał sposobność ukazać się w pełniejszym oświetleniu i w roli odpowiedzialnej, w której sukces otwiera artystce drogę do większych partii, jakich tej utalentowanej artystcezczędono ze szkoda obsady operetkowej. Rzęsiste oklaski widowni były wymownym wyrazem uznania publiczności dla śpiewu i gry tej sympatycznej artystki.

„**Opowieści Hoffmana**“ romantyczna opera Offenbacha wchodzi w repertuar bieżącego tygodnia. Starannie przygotowaną przez reżysera p. Adama Ludwiga operę śpiewają w rolach głównych pp. Hendrichówna, Feldman-Sawicka, Rotowska, Korabianka, Kłońska, Miller (Hoffman), Ludwik, Tarnawski, Paszkowski, Rawita i Wierzbicki. Dyrekcja dołożyła starań w kierunku należytej wystawy.

„**Kain**“ biblijna tragedia Pawła Staški wystawiona będzie z końcem lutego b. r. Obsada większych ról przedstawia się następująco: pp. Wierzbicki (Adam), Aniela Kolman (Ewa), Sarnowski (Kain), Kucharski (Abel), Kłońska (Tamara), Morska (Alma). Reżyseruje p. Kazimierz Korecki.

„**Kwiat paproci**“ melodyjna, swojska operetka, warszawskiego kompozytora Stefana Malinowskiego jest w próbach pod reżyserją p. Lelewicza. Termin premjery jeszcze nie ustalony.

TEATR NOWOŚCI.

„**Targ na dziewczęta**“, operetka w 3 aktach Brody'ego i Martosa, w opracowaniu Sławińskiego, z muzyką Jakobi'ego.

Jakobi, to jeden z tych mistrzów, którzy przemawiają nie do ucha, lecz do duszy człowieka. I szkoda, że swoje cudne, melodyjne perły poświęca lekkiej muzyce, a jedwabnymi tony drapuje banalne libretto „Targu na dziewczęta“. Ale dzięki temu byliśmy na premjerze w dniu 18 b. m. uczestnikami biesiady wokalno-muzycznej, jaką nam sprawili wykonawcy sceniczni z rzeźbiarzem tonów, kapelmistrzem Górzyńskim na czele. Istotnie p. Górzyńskiemu za nader staranne przygotowanie i mistrzowskie prowadzenie części muzycznej w uderzającym tempie i igrasce artystycznym wysubtelnieniem instrumentacji, należy się bezsprzecznie pierwsze uznanie.

Drugie pełne uznanie przypada dyr. Pilarowskiemu za jego doskonałą reżyserję, oraz świetnie pomyślaną i przekomicznie wykonaną rolę bogacza Harrisona, ojca

młodej, uroczej (tak chcą autorowie libretta) Lucci Harrison, a miał w interpretatorce tej roli p. Krajewskiej tylko pięknie śpiewającą, ze skrótami linii korpulentną córę, o serce której wielce sztucznie musiał walczyć zapalny Thom Migles p. Józefowicz, wyszedł jednak zwycięsko. Fundament wesołości przypada w udziale parze „wytargowanych narzeczonych“, pokojówce Bessy (p. Czernekówna) i młodemu hr. Frycowi Rottenbergowi (p. Solnicki), to też każdy ich duet okraszony, jak wogóle, wspaniałymi ewolucjami tanecznymi, układu p. Z. Nellego, był frenetycznie oklaskiwany. P. Ernest Pilarowski nie potrzebuje pochwał, wystarczy, jeżeli zdaje sobie sprawę z tego, że się w swej karierze scenicznej coraz więcej wznosi, czego przykładem typ starego hr. Rottenberga. P. Didur, nowopozyskany aktor odmówił rolę szeryfa w granicach jego możliwości; za to p. Rudlicka w roli energicznej pani Harrison ujawniła predystynację do ról charakterystycznych, a jej parodia dzikiego tańca w akcie drugim wespół z oboma Pilarowskimi była *clou* smacznego komizmu. Kapitan okrętu (p. Kotuliński) i adwokat (Ujhelly) byli, jak zawsze, poprawni.

Całość na motywach amerykańskich przetkana licznymi ewolucjami tanecznymi i baletem Nadeždiny i Nellego, (zachwycający tancerze), dekorowana pięknymi malowidłami art. mal. p. Leitera, wypadła nadzwyczajnie. Jest to spektakl, z wyjątkiem uwarunkowania primadonny, — pierwszej klasy. s. p.

„**Manewry jesienne**“. W dalszym ciągu dobrego repertuaru Teatru Nowości graną będzie z początkiem marca b. r. arcywesoła, a tak dobrze krakowianom z lat ubiegłych znana operetka Kalmana „Manewry jesienne“, w której ma popis w Walersteinie p. Solnicki, zarazem reżyser. Bar. Ryżę gra p. Wandyczowa, Treskę miluchna Walewska, Maroszy'ego Józefowiczowa, generała Lohonay'ego dyskretny Lawiński, a porucznika śpiewa Józefowicz. Dyryguje kapelmistrz Walewski.

KRONIKA.

Koncerty profesorów konserwatorjum. Konserwatorjum krakowskie posiada w gronie swoich pedagogów kilka wybitnych indywidualności wirtuozowskich. Po koncertach prof. Łabuńskiego, świeżo pozyskanego dla tutejszego konserwatorjum, laureata konkursu w Lublinie, który przedstawił się nam, jako zupełnie już zrównoważony pianista, rozporządzający obszerną skalą środków technicznych i niepoślednią kulturą artystyczną, usłyszeliśmy profesorów: Eisenbergera, Szulca i Syrewicza.

Eisenberger ma u nas ustaloną opinię pierwszorzędny pianisty-wirtuoza, w szczególności zaś wymarzonego interpretatora utworów Schumanna i Brahmsa.

OBUWIE LUKSUSOWE ZNANEJ DOBROCI

polecają:

Bracia Klein, ul. Lubicz L. 3. Telefon Nr. 3513, obok dworca kolejowego.

Zwraca się uwagę na dokładny adres.

Godziny urzędowe
od 9—1 i od 3—6
w święta od godz.
10—12 przed poł.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
H. MIEROSZEWSKI SPÓŁKA Z OGRA-
NICZONĄ POREKĄ
KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA L. 43

załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Godziny urzędowe
od 9—1 i od 3—6
w święta od godz.
10—12 przed poł.

Tem większe zaciekawienie budził program recitalu bethovenowskiego, zawierający także kompozycje, rzadko u nas słyszane z estrady, jak Sonatę C-dur op. 2, Bagatele, wariacje na temat marsza tureckiego, Rondo G-dur itd. Eisenberger okazał się zarówno znakomitym stylizatorem w utworach „pierwszego“ Beethovena, wykazujących jeszcze wpływy Haydna i Mozarta i z tego powodu niezwykle trudnych do ujęcia w ramy właściwego stylu, jakoteż bethovenistą w całym tego słowa znaczeniu w wykonaniu dzieł późniejszych. W grze Bachhansa przemawia do nas Beethoven-olimpijczyk; w grze Eisenbergera zarysowuje się silniej człowiek Beethoven.

Prof. Szulc, również od niedawna pozyskany dla krakowskiego konserwatorium, jest skrzypkiem o dużym temperamencie artystycznym, którego grę cechuje przy zupełnej bezpośredniości wyrazu muzycznego, jędrny i doskonale niosący ton, oraz dojrzała i efektowna technika. Indywidualność artystyczna i rodzaj techniki predestynują p. Szulca na doskonałego interpretatora muzyki raczej nowoczesnej, niż klasycznej i kameralnej.

Zupełnie odmienny typ artysty-skrzypka reprezentuje prof. Syrek-Syrewicz. Wprawdzie na ostatnim koncercie chwilowa trema i zmęczenie, spowodowane wyężdżającą pracą pedagogiczną, nie pozwoliły artyście przemówić najwyższym wyrazem swojego kunsztu i talentu, w szczególności zaś sonata Bacha, którego interpretacją prof. Syrewicz specjalnie celuje, wypadła nieco błado we frazie i dynamice, nie mniej przyznać trzeba, że usłyszeliśmy skrzypka, o wybitnie indywidualnym profilu artystycznym. Nie każdy wirtuoz może się pochłubić taką prarafaelicką niemal czystością i subtelnością techniki, głębokością i wytwornym brzmieniem tonu, wyrazistością frazowania i szlachetnym stylem interpretacji, wolnym od wszelkiej nieszczerzej afektacji. Ten rodzaj gry, pełnej pjetyzmu dla kompozytora, wymagający zarazem dużo abnegacji z osobistej indywidualności ze strony wykonawcy, reprezentowany dotąd przez nader nielicznych artystów, zyskuje sobie powoli prawo obywatelstwa wśród fachowców i kulturalnej publiczności.

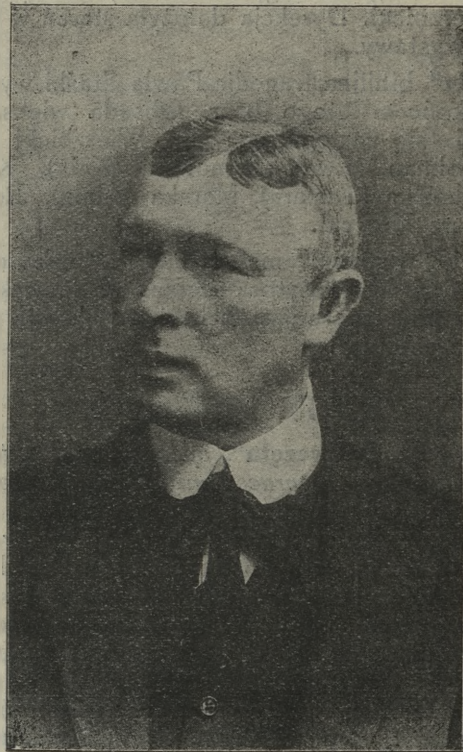
Dr. Ludwik Reben.

Teatr Polski w Łodzi. Występy Ludwika Solskiego cieszą się dużym powodzeniem. Znakomity artysta przedstawił się publiczności łódzkiej w swych najkapitałniejszych kreacjach. Okazale wystawione sztuki, jak: „Wielki Fryderyk“ A. Nowaczyńskiego, „Safandudy“ W. Sardou, „Mieszczanie“ Gorkija z p. Solskim w rolach głównych zdobyły poważny sukces artystyczny. Publiczność i prasa przyjmują Solskiego z entuzjazmem. We wszystkich sprawozdaniach teatralnych rozbrzmiewa gorący ton najwyższego podziwu dla wielkiego talentu. Najbliższą premierą będzie „Judas z Karjothu“ Roztworowskiego. Próby pod kierunkiem reżyserskim L.

Solskiego dobiegają końca. Zainteresowanie sztuką jest nadszyczące.

Skład personalu artystycznego teatru łódzkiego, stanowią: Franciszek Rychłowski, dyrektor; Józef Leśniewski, reżyser; Władysław Polak, sekretarz. W zespole wykonawczym: Roma Bogdanowicz, Dunin-Rychłowska, Antonina Dunajewska, Fertner-Wiśniewska, Nelly Kościeszanka, Irena Leśniewska, Krystyna Leszko, Zofja Rodowiczowa, Jadwiga Skuska, Irena Sławska, Katarzyna Żbikowska, Ferski Antoni, Gurynowicz Wacław, Leśniewski Józef, Łabędzki Karol, Mayen Józef, Melina Michał, Oswald Kazimierz, Pilarski Józef, Polak Władysław, Puchalski Władysław, Rdzawicz Karol, Urbański Roman, Wiśniewski Lucjan, Wroński Roman.

Roman Żelazowski dyrektorem teatru w Łodzi. Rada miejska w Łodzi uchwaliła oddać kierownictwo teatru p. Romanowi Żelazowskiemu na okres 3-letni i przyznała mu zasiłek z funduszków miejskich w sumie



Dyr. Roman Żelazowski.

100.000 marek corocznie, na restaurację gmachu teatru 50.000 marek i na wypłacenie z góry 50.000 marek tytułem zwrotnej subwencji na wydatki organizacyjne. Ponadto miasto opłacać będzie opał i światło.

Powyższa wiadomość ucieszy zapewne w wysokim

ZAKŁAD REPRODUKCYI FOTOTECHNICZNEJ **S. WELANYK** W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA 14

wyrabia klisze ilustracyjne siatkowe, kreskowe, klisze jedno, dwu, trój i czterobarwne w precyzyjnym wykonaniu. — Wszelkie prace w zakresie fototechniki wchodzące.

HONORATA GRZYWACZ

poleca: w wielkim wyborze ciasta, wyroby cukiernicze i delikatesy. — Dwa razy dziennie świeże ciastka.

KRAKÓW, FLORYAŃSKA L. 11.

stopniu opinię publiczną zaniepokojoną o losy łódzkiej sceny. Powierzenie jej artyście tej miary, co Roman Żelazowski, daje gwarancję, że teatr łódzki stanie na poziomie artystycznym, godnym półmilionowego miasta a w rzędzie najcelniejszych teatrów polskich.

Romanowi Żelazowskiemu składamy serdeczne: szczęście Boże do pracy na nowej odpowiedzialnej placówce.

„Czarny kot“. Nasz korespondent warszawski pisze: Teatr „Czarny kot“ w Warszawie mający swą siedzibę przy ulicy Marszałkowskiej l. 125, istnieje już czwarty sezon, a od lat trzech prowadzony jest przez znanego, warszawskiego poetę Kazimierza Wroczyńskiego.



Dobosz-Markowska.

Przechodząc różne okresy, zdołał jednak dzięki swemu artystycznemu dyrektorowi, prowadzącemu teatrzyk z wytwornym smakiem i dbałością o dobór odpowiedniego personalu i repertoaru, wyeliminować zupełnie t. zw. produkcje „kabaretowe“, a nazwiska artystów należących do tego zespołu: Gasiński, W. Racki (syn), Bielska, Dobosz-Markowska, Gella, Bratkiewicz,

Worch i inni, świadczą, w jakim duchu prowadzona jest scena.

Poziom teatr został stwierdzony przez krytyków teatralnych całej prasy warszawskiej, która podkreśla z uznaniem zalety, tyżące się repertoaru operetkowego, dramatycznego i muzycznego, jak i aktorskiego wykonania, reżyserji i scenicznej oprawy. Ostatnimi czasy grano operetkę Chmela „Książę z Marokko“ z p. Dobosz-Markowską w roli Klotyldy, której podobiznę obok zamieszczamy.

Obecny program wypełniają: farsa „I bądź tu dziadkiem“ i operetka w dwóch aktach „Łobuziátko“. Na następnej premierze 23 lutego b. r. wystawioną będzie operetka w 3 aktach R. Eyslera, p. t. „Jeden dzień w raju“.

Z Poznania. Teatr Mały uwzględni w pierwszym rzędzie repertuar sztuk autorów polskich. I tak w ubiegłym sezonie grane były: „Damy i huzary“, „Mazepa“, „Wilki w nocy“, „Judas z Kariothu“, „Rzeczywistość“, „Głuszc“, „Wesele“, „Sędziowie“, „Warszawianka“, a nadto między innymi: „Kupiec wenecki“, „Uczone białogłowy“, „Ludwik XI“, „Młody las“, „Miss Hobbs“.

Z gościnnych występów zanotować należy: Tarasiewiczza, Edmunda Gasińskiego i Jerzego Leszczyńskiego.

Obecnie po wystawieniu „Miasta“ Przybyszewskiego, o czym pisaliśmy w poprzednim zeszycie, wchodzi na afisz: „Romantyczni“ i „Król Lear“. W przygotowaniu „Miłosierdzie“ Roztworowskiego.

Nasz korespondent z Poznania donosi, że toczą się obecnie pomiędzy zarządem m. Poznania a p. Ludwikiem Solskim, goszczącym obecnie w Łodzi, rokowania, dotyczące objęcia przez tego artystę dyrekcji Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Lwów. (Repertuar). 13: „Eros i Psyche“ opera L. Różyckiego; 14-go: pop. „Wesele“ Wyspiańskiego, wieczorem „Obieżyświat“ operetka L. Falla; 15-go: „Murzyn“ komedia Szaniawskiego; 16-go: „Eros i Psyche“; 17-go: „Asystent“ Zapolskiej (premjera); 18-go: „Asystent“; 19-go: „Eros i Psyche“.

Śląski teatr plebiscytowy. (Repertuar od 11-go do 22-go lutego): 11-go lutego: Trzyniec: „Wujaszek całego świata“; 14-go: Pruchna: „Medor“; 15-go: Cieszyn: „Dzień aktora“; 17-go: Trzyniec: „Hajduczek“; 18-go: Jabłonków: „Hajduczek“; 19-go: Skoczów: „Hajduczek“; 20-go: Cieszyn: „Hajduczek“; 22-go: Bielsko: „Wujaszek całego świata“.

W następnym zeszycie, za zezwoleniem p. Karola Huberta Roztworowskiego, zamieścimy fragment ukazać się mającego niebawem na scenie Teatru im. Słowackiego misterjum: „Miłosierdzie“, najnowszego dzieła znakomitego autora, „Judasza z Karjothu“ i „Kalliguli“.

Magazyn towarów
bławatnych i gotowej
konfekcyi damskiej

WŁADYSŁAWA
GIBASZEWSKIEGO
KRAKÓW,
ULICA FLORYAŃSKA 35 — TELEFON 3388.

Poleca materje wełniane, jedwabne, zefiry i bawełniane: Przy magazynie własne pracownie sukien i kostymów.
Uwaga: Przyjmuje również zamówienia z materiałów mu dostarczonych.
Ceny konkurencyjne.

Adres telegraficzny:
Urania Kraków.

POLSKA WYPOŻYCZALNIA FILMÓW

„URANIA“

SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.

KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 30, II. PIĘTRO.

Telefon
Nr. 1100.

REPERTOARY TEATRÓW KRAK.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 21 lutego	7 wieczór	„Szczęście Frania“
Niedziela, 22 lutego	3 po poł.	„Nina“
	7 wieczór	„Zrządność i przekora“ —
		„Panna męzátka“
Poniedziałek, 23 lutego	7 wieczór	„Szczęście Frania“
Wtorek, 24 lutego	7 wieczór	„Rosmersholm“
Środa, 25 lutego		Z powodu gen. próby z „Lilli Wenedy“ teatr zamknięty.
Czwartek, 26 lutego	7 wieczór	„Lilla Weneda“
Piątek, 27 lutego	7 wieczór	„Lilla Weneda“

LILLA WENEDA

tragedja w 5 aktach (11 odsłonach) Juliusza Słowackiego.

O s o b y :

Lech	Jan Guttner
Gwinona, żona Lecha	Amalja Rotter
Lechon }	Tadeusz Białkowski
Krak } synowie Lecha	Lucjana Bracka
Arfon }	*
Derwid, król Wenedów	Józef Sosnowski
Lilla Weneda } córki Derwida	Leokadja Panciewiczowa
Roza Weneda }	Stanisława Wysocka
Polelum } synowie Derwida	Władysław Bracki
Lelum }	Janusz Nowacki
Sygoń } Lechici	Józef Motyczyński
Gryf }	Stanisław Grolicki
Święty Gwালbert	Józef Orwid
Śláz, jego sługa	Juljan Dobrzański
Goniec	Władysław Krasnowiecki
Harfiarz I.	Marjan Jednowski
„ II.	Zygmunt Nowakowski
„ III.	Ryszard Wasilewski
„ IV.	Alfred Szymański
„ V.	Wacław Szymborski
„ VI.	Grzegorz Senowski
„ VII.	Bolesław Puchalski
„ VIII.	Stanisław Kustowski
„ IX.	Kazimierz Brandt
„ X.	Adam Bystrzyński

Harfiarz XI.	Włodzimierz Ziemiński
„ XII.	Henryk Modrzewski
Rycerz	*
Wódz	Włodzimierz Miarczyński

Orszak dziewic. Orszak Gwinony. Rycerze. Lechici.
Rzecz dzieje się za czasów bajecznych w pobliżu Gopla.

Reżyserja Stanisławy Wysockiej.

TEATR BAGATELA.

Sobota, 21 lutego	4 po poł.	(Przedstawienie dla dzieci)
	7 1/2 wieczór	„Wuj Bernard“
Niedziela, 22 lutego	4 po poł.	„Miss Hobbs“
	7 1/2 wieczór	„Twarz i maska“
Poniedziałek, 23 lutego	7 1/2 wieczór	„Wuj Bernard“
Wtorek, 24 lutego	7 1/2 wieczór	„Twarz i maska“
Środa, 25 lutego	7 1/2 wieczór	„Wuj Bernard“
Czwartek, 26 lutego	7 1/2 wieczór	„Twarz i maska“
Piątek, 27 lutego	7 1/2 wieczór	„Gra serc“

TEATR MIEJSKI POWSZECHNY.

Sobota, 21 lutego	3 po poł.	„Krzyżacy“
	7 1/4 wieczór	„Madame sans gêne“
Niedziela, 22 lutego	3 po poł.	„Białe fartuszki“
	7 1/4 wieczór	„Baron cygański“
Poniedziałek, 23 lutego	7 1/4 wieczór	„Ewa“
Wtorek, 24 lutego	7 1/4 wieczór	„Krzyżacy“
Środa, 25 lutego	7 1/4 wieczór	„Ewa“
Czwartek, 26 lutego	7 1/4 wieczór	„Madame sans gêne“
Piątek, 27 lutego	7 1/4 wieczór	„Opowieści Hoffmanna“

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 21 lutego	7 1/2 wieczór	„Targ na dziewczęta“
Niedziela, 22 lutego	3 1/2 po poł.	„Rozwódka“
	7 1/2 wieczór	„Wesoła wdówka“
Poniedziałek, 23 lutego	7 1/2 wieczór	„Targ na dziewczęta“
Wtorek, 24 lutego	7 1/2 wieczór	„Wicemalzonek“
Środa, 25 lutego	7 1/2 wieczór	„Targ na dziewczęta“
Czwartek, 26 lutego	7 1/2 wieczór	„Rozwódka“
Piątek, 27 lutego	7 1/2 wieczór	„Targ na dziewczęta“

PRZEGLĄD KINOTEATRÓW.

KINO-SZTUKA.

Przedstawienia części I. sztuki „Oskarżam!“ zakończone będą w dniu 23 lutego b. r. — Część II. wyświetlaną będzie od dnia 24 lutego b. r.

KINO-OPIEKA.

„Buntownik“ (część I) ze względu na akcję do niedawna aktualną doznał nieprzeciętnego powodzenia kasowego. W bieżącym tygodniu wchodzi na program część II tego dramatu.

Przy tej sposobności skromne, ale wielce treściwe pytanie pod adresem dyrekcji Kina-Opieka: Czy

kryminalne, austriackie i inne „sensacyjne“ dramaty są właściwym poziomem dla umysłów naszych żołnierzy, przeważnie swoje kino odwiedzających?

KINO-WANDA.

Któż nie zna z historii Rosji krwawych rządów cara Iwana Groźnego? To też zrozumiałe zainteresowanie budzi w kołach inteligentnych bywalców Kina-Wandy zapowiedź wyświetlania sześćoaktowego dramatu „Car Iwan Groźny“, inscenizowanego na podstawie dat historycznych. „Iwan Groźny“ zjawi się na ekranie po raz pierwszy w poniedziałek 23 b. m.

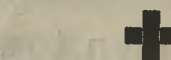


UL. ZIELONA 17.
Telef. 2474.

Ceny wstępu najniższe
w Krakowie.

KINO OPIEKA W KRAKOWIE

W bież. tygodniu II. serya dramatu socjalnego p. t. „Buntownik“.



Cały dochód przeznaczony
dla inwalidów.

Wyświetla stale pierwszorzędne programy.

Redaktor nac. Władysław Prokesch.
Wydawcy: Stefan Przepolski i Juljusz Szyller.

Kierownik graf. Juljusz Szyller.

Redaktor odpow. Stefan Przepolski.

Drukarnia Związkowa w Krakowie ul. Mikołajska 13., pod zarz. J. Dziubanowskiego.

http://rcin.org.pl

KRAJOWY ZWIĄZEK KOSZYKARZY

WŁASNE PRACOWNIE i MAGAZYNY.
SPRZEDAŻ HURTOWA i DROBIAZGOWA
WSZELKICH WYROBÓW KOSZYKARSKICH.
— WIKLINA. — TRZCINA.
EKSPORT WIKLINY.

STOW. ZAREJ. Z OGR. POR.
KRAKÓW, ULICA GOŁĘBIA L. 14
PARTER.

MATERIAŁY DO WYROBÓW KOSZYKARSKICH.
NARZĘDZIA i MASZYNY DLA PRACOWNI KOSZYKARSKICH.
ZAKUPNO TERENÓW WIKLINOWYCH.
FACHOWA PORADA.

ORGANIZACYA SPÓŁEK KOSZYKARSKICH. - BIURO PRACY DLA FACHOWYCH KOSZYKARZY.

**PIERWSZORZĘDNY
KINOTEATR**

„SZTUKA“

W KRAKOWIE, HOTEL SASKI
UL. ŚW. JANA 2

DAJE ZAWSZE NAJLEPSZE ARTYSTYCZNE PROGRAMY.

TELEFON 2434 TELEFON

SKŁAD MASZYN DO PISANIA,
RACHOWANIA i POWIELANIA

KAZIMIERZ

BLICHARSKI

KRAKÓW, FLORYAŃSKA 32.

ZŁOTO

DENTYSTYCZNE
ORAZ WSZELKIE WYROBY
JUBILERSKIE PO UMIARKOWANYCH CENACH poleca

S. VOGLER

JUBILER

KRAKÓW — ULICA GRODZKA L. 31.

KINO-WANDA

PRZY ULICY ŚW. GERTRUDY L. 5

w specjalnie na ten cel wybudowanym budynku,
wyświetla pierwszorzędne filmy francuskie, amerykańskie i włoskie.

PIERWSZORZĘDNA

RESTAURACYA „POLONIA“

W KRAKOWIE, PL. SZCZEPAŃSKI 3

poleca swoją znakomitą kuchnię. Codziennie podczas obiadu i kolacji KONCERT symfonicznej orkiestry pod batutą p. Sznajdra, kapelmistrza Filharmonii warszawskiej.

BIURO SPEDYCYJNE „SPEDOPOL“

W KRAKOWIE, ULICA FLORJAŃSKA 25 — TELEFON 2017

ZAŁATWIA WSZELKIE EKSPEDYCYJE KOLEJOWE W KRAJU I ZA GRANICĄ.

WŁASNE SKŁADY DO PRZECHOWYWANIA TOWARÓW.

I-sze przez Radę szk. kraj. zatwierdzone

KURSA HANDLOWE

„HERMES“

JANA PILCHA

w Krakowie, ul. Florjańska 39

przygotowują do egzaminów w Akademii handlowej z buchalterji, stenografji, korespondencji handlowej i t. d.
Szkoła pisania na maszynach — 10 systemów.

Zamiejscowych wyczuza listownie.

**Fabryczny skład Centralnego
Laboratorjum chemicznego**

KRAKÓW, SIENNA L. 12

poleca wyroby tegoż laboratorjum

eliksiry, proszki i pasty do zębów „Tymental“, wody kolońskie, wody kwiatowe, mydła toaletowe w wielkim wyborze, pasty i kremy do bućkików „Elegant“ i „Feniks“, pastę do podłóg „Hygiena“

hurtownie i częściowo.

UBRANIA

z angielskich i krajowych materiałów w wielkim wyborze

HOJTASZ

I WOŁKOWICZ

Kraków, ulica Podwale L. 5

Telefon 3346.

PEDANTOM W CZYSTOŚCI I KONSERWACJI BIELIZNY

POLECAMY

WZOROWĄ **PRALNIĘ „NOWOŚĆ“**

STANISŁAWA LISIECKIEGO

W KRAKOWIE, PLAC WW. ŚWIĘTYCH 8.

Żądajcie znakomitej pasty do obuwia z marką „Ewa 412“ — zaprawy do podłóg z marką „Ewa“ — pasty do zębów „Ewa“ — mydła toaletowe „Speick“ (80% tłuszczu)

Reprezentacja wyrobów krajowych chemiczno-kosmetycz. „Magnolia“

J. A. Lewiński, Kraków, ul. Starowiślna 35.

TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ

KRAKÓW

UL. ŚW. ANNY L. 4 — Telefon Nr. 3222.

„WAWEL“

WIENI

II., OBERE DONAUSTR. 101 — Telefon Nr. 40088
III., DOFFINGERSTRASSE 4 — Telefon Nr. 3701 I
III., ST. MARK — Telefon Nr. 3630

SPECYALNY DZIAŁ EKSPEDYCYI TOWARÓW KOMPENSACYJNYCH WŁASNYMI POCIĄGAMI.

DOSTAWCY KLINIK UNIW, JAGIELL., SZPITALI KRAJ. I WOJSK POLSK.

POLECAJĄ:

STANISŁAW BARAN I SP.

MAGAZYN INSTRUMENTÓW LEKARSKO-NAUKOW.

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 6 — (VIS A VIS HOTELU SASKIEGO)

INSTRUMENTA CHIRURGICZNE

MEBLE OPERACYJNE, KOMPLETNE URZĄDZENIA LEKARSKIE. — ZASTĘPSTWO JENERALNE NA CAŁĄ POLSKĘ, FABRYKI ORTOPÉD. APARATÓW „ORTOPROBAN“ WIEDEŃ.

Wyłączna sprzedaż aparatów Roentgena fabryki Koch i Sterzel. — Jedyne składowisko mikroskopów i aparatów Zeiss Jena. CENY KONKURENCYJNE. WŁASNY WARSZTAT NAPRAW.

PROSZĘ OGLĄDAĆ
NAJNOWSZE ZAGRANICZNE
MODELE
DAMSKICH KAPELUSZY
W MAGAZYNIE MÓD
„STEFANIA“

KRAKÓW, UL. SZPITALNA L. 32
(HOTEL POLLERA).



DOM BANKOWY KANTOR WYMIANY MARYANA AMBROSA

W KRAKOWIE, UL. SZEWSKA 9
TELEFON-2292

KUPIJE I SPRZEDAJE WALUTY PO
NAJKORZYSTNIEJSZYM KURSIE. —
PRZYJMUJE ZLECENIA GIEŁDOWE.

ALBIN JAWORSKI

MAGAZYN NACZYŃ KUCHENNYCH ORAZ ARTYKULÓW DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 24. TELEFON 22.

WYPRAWY KUCHENNE, ŁÓŻKA ŻELAZNE, UMYWALNIE, ARTYKUŁY DRZEWNE, WANNY CYNKOWE, NASIADÓWKI PRYSZNICE POKOJOWE, LODOWNIE, KONEWKI DO KROPIENIA I PODLEWANIA KWIATÓW. — HURTOWNA I CZĘŚCIOWA SPRZEDAŻ. — EKSPEDYCJA NA PROWINCYE. — OFERTY NA ŻĄDANIE. — WYSYŁKA NATYCHMIASTOWA.

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH WOJCIECHA PIETRUSZKI

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7, I. p.

WYKONUJE ARTYSTYCZNIE



WSZELKIE TOALETY BALOWE. WIECZOROWE, WIZYTOWE, SPACEROWE I SPORTOWE.

DOBOROWE MATERIAŁY NA SKŁADZIE.

BIURO TRANSPORTOWE ADOLFA STERNA

w Krakowie, św. Jana 18
Filie:

Warszawa — Wiedeń — Lwów
Przemyśl — Tarnów — Stryj.
Zastępstwa we wszystkich
większych miejscowościach
kraju i za granicą.



Ruch przesyłek zbiorowych

z Austrii i Czech do Polski. — Spedycje wszelkiego rodzaju, oclenia, dowozy etc. —

Własne składowiska.

Transporty meblowe we własnych wozach patentowych.

WIESŁAW SZAJDAKOWSKI I SP.

W KRAKOWIE, ULICA SZCZEPAŃSKA L. 11

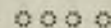
POLECAJĄ W WIELKIM WYBORZE:

POŃCZCZKY DAMSKIE I DZIECIECE, SKARPETKI, RĘKAWICZKI NICIANE, WSZELKIE DODATKI DO KRAWIECZYZNY. PERFUMERYA I MYDŁA TOAL.

DLA KÓLEK ROLNICZYCH WIĘKSZY OPUST.

M. Passakas i Spółka

Kraków, Plac Maryacki 9. — Telefon 292.



Składowisko papieru, przyborów biurowych i szkolnych. — Druki dla Akademii Handlowej i Szkół handlowych. — Obrazy i reprodukcje.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT G. GEBETHNERA I SP.

w Krakowie, Rynek główny 23 — Telefon 377

posiada stale na składzie wydawnictwa „Gebethnera i Wolffa“ oraz wszelkie inne publikacje polskie z wszystkich działów nauki i sztuki. Pośredniczy w sprowadzaniu dzieł zagranicznych.

Odbiorcom swoim wydaje **bezpłatnie** miesięcznik „Nowości księgarskie Gebethnera i Wolffa“
Posiada zastępstwo na Małopolskę
„TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“
największej ilustracji polskiej.